

WIESŁAW DASZKIEWICZ

## DOCHODZENIE ROSZCZEŃ MAJĄTKOWYCH W WOJSKOWYM PROCESIE KARNYM

### I

Sądy wojskowe są obecnie wyłącznie sądami karnymi. Do przeszłości należą czasy, kiedy prawo wojskowe regulowało cywilnoprawne stosunki osób wojskowych, a sądy wojskowe stanowiły forum dla spraw cywilnych. Nie oznacza to jednak, że obecnie sądy wojskowe w ogóle nie orzekają w kwestiach cywilnoprawnych. Niektóre procedury karne przewidują prawo sądów wojskowych do orzekania o roszczeniach majątkowych wynikających z przestępstw. Przewidziane w tych procedurach dochodzenie roszczeń cywilnoprawnych przed sądami wojskowymi nie ma jednak nic wspólnego z wojskowym procesem cywilnym. Proces adhezyjny, a o taki tu chodzi, nie jest jakimś specjalnym procesem cywilnym, przeciwnie, jest procesem karnym o roszczenia cywilne<sup>1</sup>. Niekiedy procedury dopuszczające proces adhezyjny przed sądami wojskowymi pozwalają dochodzić roszczeń cywilnoprawnych tylko instytucjom i przedsiębiorstwom wojskowym (art. 16 albańskiego k.p.k. z 30 III 1953 r.) bądź władzom i osobom wojskowym (§ 1 japońskiego k.w.p.k. z 19 X 1898 r.). Z takim postawieniem sprawy spotykamy się także w procedurze radzieckiej. Uchwałą z 6 IV 1945 r. Plenum Sądu Najwyższego ZSRR ustaliło, że sądy wojskowe przyjmują i rozpatrują tylko powództwa cywilne wytaczane przez jednostki wojskowe<sup>2</sup>. W myśl art. 19 ustawy z 20 VIII 1926 r. o trybunałach wojskowych, sądy wojskowe stosują prawo procesowe republiki, na terytorium **której popełnione** zostało przestępstwo. O ile art. 389 k.p.k. RSFRR nie zezwala na wy-

<sup>1</sup> S. Śliwiński, *Polski proces karny*, Warszawa 1948, s. 340.

<sup>2</sup> A. Czalcow, *Radziecki proces karny*, Warszawa 1955, s. 118, oraz N. Kałasznikowa w pracy zespołowej *Sowietskij ugołownyj process* (pod red. Kariewa), Moskwa 1953, s. 302—303.

toczenie powództwa cywilnego przed sądami wojskowymi, to kodeksy innych republik związkowych (USRR, BSRR, Uzbeckiej SRR, Ormiańskiej SRR) nie przewidują takiego ograniczenia. W stosunku do ustawodawstwa tych republik cytowana uchwała wprowadza nieprzewidziane przez prawo ograniczenie podmiotowe.

Spośród ustaw państw zaborczych powództwo cywilne w postępowaniu przed sądami wojskowymi dopuszczał tylko rosyjski k.w.p.k. z 13 III 1884 r. Osoba pokrzywdzona przestępstwem lub wykroczeniem a nie korzystająca z praw oskarżyciela prywatnego mogła złożyć skargę o wynagrodzenie i stawała się wówczas uczestnikiem postępowania karnego (art. 217). Powód cywilny korzystał ze wszystkich praw przysługujących stronie<sup>3</sup>. W orzeczeniu nr 92 z 1887 r. Najwyższy Sąd Wojskowy wyjaśnił, że skargę o wynagrodzenie szkody można łączyć z prośbą o przyznanie praw oskarżyciela prywatnego (o ile w danej sprawie pokrzywdzony mógł w takim charakterze wystąpić)<sup>4</sup>. Powództwo cywilne winno być złożone w toku śledztwa wstępnego, a najpóźniej do chwili otwarcia posiedzenia sądowego. Pokrzywdzony, który w tym czasie nie zgłosił powództwa przed sądem wojskowym tracił prawo dochodzenia roszczeń w postępowaniu karnym i mógł je zgłosić już tylko w sądzie cywilnym, i to dopiero po zapadnięciu końcowego orzeczenia w sprawie karnej (art. 218). Sąd wojskowy rozstrzygał sprawę powództwa cywilnego nawet wówczas, gdy z powodu śmierci obwinionego, przedawnienia, pojednania się pokrzywdzonego z obwinionym albo ułaskawienia, ściganie karne zostało umorzone (art. 226). Wysokość odszkodowania sąd wojskowy określał, jeśli dostatecznie ustalili wysokość szkody. W przeciwnym wypadku zamieszczał w wyroku postanowienie o prawie pokrzywdzonego do otrzymania wynagrodzenia. Na podstawie tego postanowienia powód cywilny mógł poszukiwać swoich pretensji w drodze procesu cywilnego (art. 918).

Nie przewidywał procesu adhezyjnego ani austriacko-węgierski k.w.p.k. z 5 VII 1912 r.<sup>5</sup>, ani niemiecki k.w.p.k. z 1 XII 1898 r. Odrzucenie procesu adhezyjnego przez kodeks austriacko-węgierski spowodowane było tym, że w przypadku wprowadzenia tego procesu sądy wojskowe musiałyby wobec braku *fori delicti commissi* stosować obok austriackiego prawa cywilnego prawo węgierskie i odwrotnie.

<sup>3</sup> N. Martynow, *Ustaw wojenno-sudiebnyj*, S. Pietierburg 1889, s. 43.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 43.

<sup>5</sup> Kodeks ten obowiązywał w wojsku polskim do 1 I 1937 r.

Znajomości obu tych prawodawstw nie mógł ustawodawca wymagać od sędziów<sup>6</sup>. W niemieckiej procedurze wojskowej brak procesu adhezyjnego był zupełnie zrozumiałą, gdyż tej formy dochodzenia roszczeń majątkowych nie znał również niemiecki k.p.k. z 1 II 1877 r. Procesu adhezyjnego nie przewidywał też polski k.w.p.k. z 29 IX 1936 r.

Obecnie obowiązujący u nas k.w.p.k. z 23 VI 1945 r. (tekst jednolity — Dz. U. 1956, nr 22, poz. 103) w żadnym przepisie nie mówi ani o powodzie, ani o powództwie cywilnym. Pewne nieporozumienia powstały jednak w związku z § 5 art. 46 k.k.W.P. (tekst jednolity — Dz. U. 1957, nr 22, poz. 107) i § 3 art. 41 k.w.p.k. Przepis § 5 art. 46 k.k.W.P. stanowi, że „sąd może zobowiązać skazanego, by wynagrodził szkody wyrządzone przestępstwem w czasie i rozmiarach ustalonych w wyroku, jeżeli stosunki gospodarcze skazanego na to pozwalają”. Odpowiednio do art. 46 § 5 k.k.W.P. art. 41 § 3 k.w.p.k. przewiduje, iż „pokrzywdzony może już w toku dochodzenia lub śledztwa złożyć wnioski o nałożenie na oskarżonego obowiązku pokrycia szkody oraz wnioski o zabezpieczenie tego obowiązku w trybie zabezpieczenia sądowego lub administracyjnego”. W komentarzu A. Mogilnickiego czytamy, że uprawnienia służące pokrzywdzonemu w myśl art. 41 § 3 k.w.p.k. są właściwie „zamaskowanym powództwem cywilnym”<sup>7</sup>. Ostatnio zaś na łamach „Wojskowego Przeglądu Prawniczego” wypowiedziany został pogląd stawiający znak równości między przewidzianym w art. 41 § 3 k.w.p.k. wnioskiem o nałożenie na skazanego obowiązku wynagrodzenia szkody a powództwem cywilnym<sup>8</sup>. Autor tego poglądu Z. Womaczka pisze, że możliwe jest wytoczenie powództwa cywilnego przed sądem wojskowym i postuluje, aby jednostki wojskowe w jak najszerszej mierze korzystały z tej możliwości. Poglądy te są błędne. Wykazanie ich fałszywości wymaga jednak dokładnej analizy art. 46 § 5 k.k.W.P. i art. 41 § 3 k.w.p.k.

<sup>6</sup> J. Adamus, *Oskarżyciel prywatny i pokrzywdzony w wojskowym prawie karnym*, Warszawa 1929, s. 26—28.

<sup>7</sup> A. Mogilnicki, *Kodeks wojskowego postępowania karnego z komentarzem*, 1947, s. 93.

<sup>8</sup> Z. Womaczka, *Dochodzenie przed sądami wojskowymi wynagrodzenia szkód wyrządzonych jednostce wojskowej czynem przestępnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 4/1956, s. 425 n.

## II

Uprawnienie sądu do zobowiązania skazanego, aby wynagrodził wyrządzoną przestępstwem szkodę znane jest także kodeksowi karnemu z 1932 r. Przewiduje je art. 62 § 2 k.k. W myśl tego przepisu w razie warunkowego zawieszenia wykonania kary, sąd, jeżeli stosunki gospodarcze skazanego na to pozwalają, może go zobowiązać, aby w czasie i w rozmiarach ustalonych w wyroku wynagrodził wyrządzoną przestępstwem szkodę. Komisja Kodyfikacyjna wprowadzając ten przepis wyjaśniła, że owo zobowiązanie do wynagrodzenia szkody nie jest ani zasądzeniem powództwa cywilnego, ani nawiązką, ale samodzielną instytucją, oddającą w ręce sędziego prawo nakładania na skazanego obowiązku (pod grozą wykonania zawieszony kary), aby ten, w rozmiarach uznanych przez sędziego za słuszne, wynagrodził szkody. Motywy Komisji Kodyfikacyjnej podkreślały, że „...instytucja ta nie ma wpływu na prawa cywilne poszkodowanego, nie likwiduje ona pretensji cywilnych w ogóle, a jest tylko instytucją kryminalno-polityczną, mającą na względzie osobę skazanego a nie pretensje cywilne poszkodowanego”. W dalszych wywodach czytamy, iż przy stosowaniu art. 62 § 2 k.k. „... sędzia nie ma obowiązku uzależniać takiej swojej decyzji ani od istnienia powództwa cywilnego lub jego rozmiarów, ani od żądania lub zgody poszkodowanego, jedynie natomiast kierować się musi względami kryminalno-politycznymi”<sup>9</sup>. Stanowisko takie zajęła także praktyka. W orzeczeniu z 12 II 1935 r. w sprawie 1755/34 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „przewidziane w § 2 art. 62 k.k. wynagrodzenie szkody nie jest identyczne z uwzględnieniem powództwa cywilnego i nie ulega przymusowemu wykonaniu”<sup>10</sup>. W innym orzeczeniu, a mianowicie w wyroku z 4 II 1936 r. w sprawie 3.k. 1876/35 Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, iż „podstawę do zastosowania § 2 art. 62 k.k. stanowi nie odpowiedzialność cywilna sprawcy przestępstwa, lecz okoliczność, że czynem swym wyrządził szkodę” oraz iż „niedopuszczalność powództwa cywilnego nie stała na przeszkodzie zastosowaniu § 2 art. 62 k.k., skoro wynagrodzenie szkody według tego przepisu nie jest identyczne z uwzględnieniem powództwa cywilnego”<sup>11</sup>. Na uwagę zasługuje też wyrok z 23 XI 1937 r., w którym Sąd Najwyższy m. in. orzekł, że „ponieważ art. 62 k.k. nie czyni orzeczenia zależnym

<sup>9</sup> Komisja Kodyfikacyjna, Sekcja Prawa Karnego, t. V, zesz. 6, s. 15–16.

<sup>10</sup> O.S.P. 101/36.

<sup>11</sup> O.S.P. 360/36.

od powództwa cywilnego, przeto orzeczenie to może sąd wydać bez żądania strony"<sup>12</sup>. Wreszcie wspomnieć należy o orzeczeniu Sądu Najwyższego z 10 VI 1949 r. w sprawie Kr 2095/48, w którym czytamy: „Pogląd kasacji, jakoby uprawnienie sądu z art. 62 § 2 k.k. mogło być wykorzystane tylko wtedy, gdy nie orzeczono wynagrodzenia szkody z powództwa cywilnego jest błędny. Nałożenie obowiązku zwrotu szkody nie stanowi tytułu egzekucyjnego i dlatego nie wyłącza zasądzenia powództwa cywilnego i odwrotnie"<sup>13</sup>.

W kwestii art. 62 § 2 k.k. jednolite stanowisko zajęła również nauka prawa karnego. W literaturze panuje pogląd, że przewidziane w tym przepisie zobowiązanie do wynagrodzenia szkody jest instytucją prawa karnego i nie ma nic wspólnego z zasądzeniem powództwa cywilnego<sup>14</sup>. Zasądzenie powództwa jest rozstrzygnięciem o stosunkach cywilnoprawnych i służy ochronie cywilnych praw powoda. Przewidziane w art. 62 § 2 k.k. zobowiązanie do wynagrodzenia szkody jest środkiem prawnokarnym, mającym na celu przede wszystkim wypróbowanie dobrych intencji skazanego. Nałożenie takiego zobowiązania zależy od swobodnego uznania sądu, a określone przez sąd rozmiary odszkodowania nie muszą odpowiadać rzeczywistej szkodzie, jaką skazany wyrządził czynem przestępnym. Od uznania sądu zależy więc nie tylko samo orzeczenie obowiązku wynagrodzenia szkody, ale i rozmiary wynagrodzenia i czas, w którym obowiązek ten ma być wykonany. Wysokość odszkodowania może być mniejsza od rzeczywistej wartości szkody. Niższe odszkodowanie może sąd orzec szczególnie wówczas, gdy nałożenie na skazanego obowiązku wynagrodzenia szkody w pełnych rozmiarach przekraczałoby możliwości gospodarcze skazanego<sup>15</sup>.

Inną kwestią jest to, że wydane na podstawie art. 62 § 2 k.k. orzeczenie w przedmiocie obowiązku wynagrodzenia szkody z praktycznego punktu widzenia może spełnić tę samą rolę, jaką spełnia zasądzenie powództwa cywilnego. Stanie się to wówczas, jeśli sąd, uznając, że stosunki skazanego na to pozwalają, zobowiąże go do wyna-

<sup>12</sup> O.S.P. 363/38.

<sup>13</sup> Zb. O. 49/49.

<sup>14</sup> S. Śliwiński, *Prawo karne*, Warszawa 1946, s. 504; J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 232; E. St. Rappaport, *Teoria i praktyka skazania warunkowego w Polsce*, Warszawa 1939, s. 29; S. Glaser, A. Mogilnicki, *Kodeks karny, Komentarz*, Kraków 1934, s. 266.

<sup>15</sup> S. Glaser, A. Mogilnicki, op. cit., s. 266; W. Makowski, *Kodeks karny, Komentarz*, Warszawa 1937, s. 223; S. Śliwiński, *Prawo karne*, s. 504.

grodzenia szkody w rozmiarach odpowiadających rzeczywistej szkodzie i skazany zobowiązanie to dobrowolnie wypełni.

Przewidziane w art. 46 § 5 k.k.W.P. zobowiązanie skazanego, aby wynagrodził wyrządzoną szkodę również jest środkiem karnym. W przepisie art. 46 § 5 k.k.W.P. znajdujemy wiele cech wspólnych z art. 62 § 2 k.k. Oba te przepisy dają sądowi możliwość zobowiązania skazanego do wynagrodzenia szkody niezależnie od wniosku pokrzywdzonego. W obu przypadkach sąd orzekając obowiązek wynagrodzenia szkody musi wziąć pod uwagę stosunki gospodarcze skazanego. Istnieją jednak i zasadnicze różnice. Zobowiązanie, o którym mówi art. 62 § 2' k.k. jest środkiem mającym na celu wypróbowanie dobrych intencji skazanego, w stosunku do którego zawieszono wykonanie kary. Orzeczenie nakładające na skazanego taki obowiązek nie tylko nie stanowi tytułu egzekucyjnego, ale nawet nie stwarza obowiązku zarządzenia wykonania kary w razie nie wypełnienia zobowiązania. Słusznie orzekł Sąd Najwyższy, że ujęcie w wyroku zobowiązania skazanego do wynagrodzenia szkody (art. 62 § 2 k.k.) jako warunku, pod jakim sąd zawiesza wykonanie kary pozbawienia wolności, nie jest właściwe. Z takiego bowiem ujęcia można byłoby wnosić, że niespełnienie warunku pociąga za sobą obligatoryjne zarządzenie wykonania kary, podczas gdy według art. 63 § 2 k.k. sąd jedynie „może” zarządzić wykonanie zawieszony kary, oczywiście po zbadaniu przyczyn nie wywiązania się z obowiązku<sup>16</sup>. Zobowiązanie przewidziane w art. 46 § 5 k.k.W.P. jest natomiast karą dodatkową i wcale nie jest związane z instytucją warunkowego zawieszenia wykonania kary. Podlega ono przymusowemu wykonaniu. Artykuł 325 k.w.p.k. stanowi, że o wykonaniu obowiązku pokrycia szkody, nie wykonanego dobrowolnie przez skazanego lub którego nie można wykonać bezpośrednio, przewodniczący sądu wojkowego zwraca się do właściwego organu celem wykonania w trybie przewidzianym dla przypadku mienia albo w trybie egzekucji administracyjnej.

O tym, że prawo wojskowe zalicza obowiązek wynagrodzenia szkody do kar dodatkowych świadczy chociażby fakt, iż przepis art. 46 § 5 k.k.W.P. umieszczony został w rozdziale zatytułowanym „kary dodatkowe”, a art. 325 k.w.p.k. w rozdziale dotyczącym wykonania kar dodatkowych. Charakter prawny tego środka jako kary

<sup>16</sup> O.S.N. 17/56; por. też Zb. O. 331/35 i 353/35.

dodatkowej nie budzi też wątpliwości w literaturze<sup>17</sup>. Kara ta posiada jednak charakter specyficzny. Orzeka ją sąd na korzyść pokrzywdzonego. Pod tym względem zbliża się ona do nawiązki, którą także orzeka się na rzecz pokrzywdzonego. Podobieństwa między przewidzianym w art. 46 § 5 k.k.W.P. zobowiązaniem skazanego do wynagrodzenia szkody a nawiązką są znaczne. I rzeczony zobowiązanie i nawiązka jest instytucją prawa karnego. Obie te instytucje będąc instytucjami prawa karnego zawierają w sobie cywilnoprawny pierwiastek odszkodowawczy. Zresztą niektórzy nawiązkę zaliczają do kar dodatkowych<sup>18</sup>.

Zaliczenie przewidzianego w art. 46 § 5 k.k.W.P. zobowiązania skazanego do wynagrodzenia szkody do rzędu kar dodatkowych, zbliża ten przepis do art. 44 k.k. RSFRR. Wzorem dla art. 46 § 5 k.k.W.P. był też raczej art. 44 k.k. RSFRR<sup>19</sup>, który stanowi, że obowiązek wyrównania szkody nakłada się na skazanego, gdy sąd uzna za celowe, aby właśnie sam skazany usunął skutki popełnionego przez siebie czynu bezprawnego. Pozwala on na nałożenie na skazanego obowiązku wynagrodzenia szkody bądź w formie kary zasadniczej, bądź dodatkowej. Obowiązek wynagrodzenia szkody jako kara dodatkowa nie może przekroczyć wysokości kary zasadniczej<sup>20</sup>.

W literaturze radzieckiej bardzo silnie podkreśla się penitencjarny charakter tego środka. Zasadniczą różnicą między nałożeniem na skazanego obowiązku wynagrodzenia szkody a zasadzeniem powództwa cywilnego widzą autorzy radzieccy w tym, że rozpatrzenie powództwa cywilnego następuje na skutek oświadczenia pokrzywdzo-

<sup>17</sup> S. Śliwiński, *Prawo karne*, s. 595—596; J. Kaczorowski, J. Cisek, R. Vogel, *Kodeks karny Wojska Polskiego i ustawy dodatkowe z komentarzem*, 1946, s. 69; M. Muszkat, *Podstawowe zasady kodeksu karnego Wojska Polskiego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1/1945, s. 19—20; M. Muszkat, H. Zapolski-Downar: *Podstawowe zasady nowego kodeksu wojskowego postępowania karnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 3—4/1945, s. 141; J. Lipczyński, *Prawo karne wojskowe materialne*, część II, Kraków 1951, s. 26.

<sup>18</sup> S. Glaser, A. Mogilnicki, op. cit., s. 267 i 1099; W. Makowski, op. cit., s. 162 i 176; R. Rajkowski, *Prawo karno-administracyjne Polski Ludowej*, Zarys części ogólnej i postępowania, Warszawa 1955, s. 98—99.

<sup>19</sup> Por. T. Sójka, *O odpowiedzialności materialnej osób wojskowych za szkody wyrządzone skarbowi państwa*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 4/1946, s. 222.

<sup>20</sup> A. Trajnin, W. Mieńszagin, Z. Wyszynskaja, *Ugółownyj Kodeks RSFSR*, Kommentarij, Moskwa 1941, s. 46.

nego i zasądzenie tegoż przez sąd nie stanowi kary, podczas gdy obowiązek wyrównania szkody sąd naznacza z własnej inicjatywy, przy czym nałożenie takiego obowiązku jest karą pociągającą za sobą wszelkie skutki skazania (nałożenie obowiązku wyrównania szkody uważa się za skazanie, kara ta może być darowana itd.)<sup>21</sup>. „Od zaspokojenia powództwa cywilnego — pisze B. Utiewski — obowiązek wynagrodzenia wyrządzonej szkody różni się tym, że zaspokojenie powództwa cywilnego jest wyłącznie środkiem prawa cywilnego, mimo że niekiedy jest wynikiem czynu przestępczego, nie mającym jednak na celu żadnego z zadań, jakie stoją przed karą sądową, podczas gdy nałożenie obowiązku wynagrodzenia szkody jest środkiem zawierającym w sobie wszystkie elementy kary i stanowi środek wychowania za pomocą przymusu”<sup>22</sup>. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że jeśli chodzi o szkody wyrządzone w mieniu społecznym, to w praktyce sądownictwa radzieckiego wykorzystuje się art. 44 k.k. RSFRR (i analogiczne przepisy kodeksów innych republik związkowych), aby osiągnąć cel, jaki spełnia zasądzenie powództwa cywilnego. Ustaliła się praktyka, że jeżeli sprawca dopuszczając się grabieży (chiszczenija) wyrządził szkodę instytucji państwowej, przedsiębiorstwu państwowemu albo organizacji społecznej, sąd obowiązany jest przy rozpoznawaniu sprawy ustalić wartość zagrabionego mienia niezależnie od powództwa cywilnego i zobowiązać oskarżonego do wyrównania w pełnym rozmiarze wyrządzonych szkód<sup>23</sup>. Spotykamy się też w orzecznictwie radzieckim z próbą zastąpienia odpowiedzialności cywilnej dodatkową karą wynagrodzenia szkody. Mam tu na myśli postanowienie Plenum Sądu Najwyższego ZSRR z 28 V 1954 r. Według tego postanowienia, problem materialnej odpowiedzialności urzędników nie zaliczających się do kategorii pracowników materialnie odpowiedzialnych „należy z reguły rozstrzygać w trybie punktu «n» art. 20 k.k. RSFRR i odpowiednich artykułów kodeksów karnych innych republik związkowych, jeżeli sąd w ogóle — biorąc pod uwagę okoliczności sprawy — uznaje za celowe nałożyć na skazanego obok kary zasadniczej obowiązek wyrównania szkody...

<sup>21</sup> A. Trajnin, W. Mieńszagin, Z. Wyszynskaja, op. cit., s. 45, i *Sowietskoje ugołownoje prawo* (pod red. W. Czchikwadze), Moskwa 1952, s. 364.

<sup>22</sup> *Prawo karne* (pod red. W. Mieńszagina), Warszawa 1952, s. 463.

<sup>23</sup> A. Trajnin, W. Mieńszagin, Z. Wyszynskaja, op. cit., s. 45; *Prawo karne*, op. cit., s. 463—464; N. Kałasznikowa, op. cit., s. 301—302.

W tym przypadku wyklucza się odpowiedzialność podsądnego wskutek powództwa cywilnego"<sup>24</sup>.

Obowiązek pokrycia szkody, orzekany w formie kary dodatkowej, przewidywał projekt kodeksu karnego Polski Ludowej w pierwszej opublikowanej redakcji. W art. 29 wymieniał on „naprawienie szkody” jako jedną z kar, a w art. 81 stanowił, że „sąd orzeka karę naprawienia szkody w przypadkach przewidzianych w ustawie, jeżeli wymierzenie innej kary jest niecelowe”. Obok tych przepisów projekt przewidywał możliwość powiązania wynagrodzenia szkody z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności<sup>25</sup>.

Spośród kodeksów karnych innych państw socjalistycznych karę polegającą na obowiązku wynagrodzenia szkody przewiduje kodeks mongolski z 17 I 1942 r. (art. 19 pkt 9 i art. 42). W myśl art. 42 tego kodeksu, obowiązek wynagrodzenia wyrządzonej szkody nakłada się na skazanego w przypadkach, kiedy sąd uznaje ten środek ukarania za celowy ze względów wychowawczych.

Kodeksy karne pozostałych państw socjalistycznych kary takiej nie przewidują. Wprawdzie nałożenie na skazanego obowiązku wynagrodzenia szkody przewiduje także kodeks jugosłowiański (z 2 III 1951 r.), czechosłowacki (z 12 VII 1950 r.) i rumuński (z 18 III 1936 r. — cytowany wg stanu na 20 V 1955 r.), jednak żaden z nich nie nadaje mu charakteru kary. Kodeks jugosłowiański przewiduje, że sąd zawieszając wykonanie kary więzienia może postanowić, iż skazany w ciągu określonego terminu, który nie może być dłuższy niż jeden rok, ma wynagrodzić określoną w wyroku szkodę (art. 48 ust. 2). Jeżeli zawieszenie kary uwarunkowane zostało m. in. wynagrodzeniem szkody, sąd odwołuje warunkowe zawieszenie wykonania kary, gdy skazany w określonym terminie obowiązku tego nie wykonał. Sąd może jednak określić nowy termin albo uchylić powyższy warunek, jeżeli uważa, że skazany nie jest w stanie szkody wynagrodzić (art. 49 ust. 4). Podobne przepisy zawiera kodeks czechosłowacki<sup>26</sup>. W myśl § 25 ust. 2, skazanego z warunkowym zawiesz-

<sup>24</sup> Ch. Szejnin, *Grażdanskij isk w ugołownom diele*, „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo”, 10/1956, s. 116.

<sup>25</sup> *Projekt kodeksu karnego Polski Ludowej*, Część ogólna, Warszawa 1951, s. 10 i 25, 57—58.

<sup>26</sup> W czechosłowackiej literaturze prawniczej podkreśla się, że takie zobowiązanie skazanego do wynagrodzenia szkody nie jest równoznaczne z orzeczeniem o roszczeniach cywilnych pokrzywdzonego, nie przesądza więc jego pretensji cywilnoprawnych i nie stanowi tytułu egzekucyjnego, a posiada

niem wykonania kary może sąd zobowiązać do wypełnienia szczególnych warunków, zmierzających do tego, aby prowadził on uczciwe życie człowieka pracy; sąd powinien z reguły zobowiązać go, aby według swych możliwości naprawił szkodę, którą wyrządził czynem karalnym. Zgodnie z § 27 ust. 1 kodeksu, jeżeli skazany w okresie próby nie prowadził uczciwego życia człowieka pracy i nie spełnił nałożonych nań warunków, sąd zarządza wykonanie kary. Ustawodawca czechosłowacki powiązał wynagrodzenie szkody nie tylko z instytucją warunkowego zawieszenia wykonania kary, ale również z warunkowym przedterminowym zwolnieniem z odbywania kary. Przepis § 34 ust. 2 przewiduje, że warunkowo zwolnionego można (obok nałożenia na niego innych obowiązków) zobowiązać, aby wynagrodził szkodę, jaką spowodował przestępstwem.

Odmienny charakter mają przepisy o wynagrodzeniu szkody w kodeksie rumuńskim. Kodeks ten przewiduje specjalny rozdział zatytułowany „restytucja i wynagrodzenie szkód”. Pod tym względem kodeks rumuński podobny jest do kodeksu włoskiego z 19 X 1930 r., który w specjalnym rozdziale (*delie sanzioni civili*) obejmującym czternaście artykułów (od 185 do 198) w sposób szczegółowy reguluje odpowiedzialność cywilną za szkody spowodowane przestępstwem. A oto ważniejsze przepisy rumuńskiego kodeksu karnego, regulujące zasady przyznania przez sąd wynagrodzenia za poniesione szkody. Skazany, niezależnie od zwrotu przedmiotów — do czego jest zobowiązany z mocy prawa — może być na wniosek pokrzywdzonego zobowiązany do wynagrodzenia innych szkód (art. 92 ust. 1). Wynagrodzenie szkody powinno być zawsze sprawiedliwe i pełne, tak z materialnego, jak i z moralnego punktu widzenia. Może ono być określone według zasad prawa cywilnego w ogólnej sumie pieniężnej lub — jeśli to lepiej zabezpiecza interesy pokrzywdzonego — w rocznej rencie orzeczonej na określony czas (art. 92 ust. 2). W przypadku, gdy w razie konkurencji grzywny i kosztów sądowych z wynagrodzeniem szkody majątek skazanego nie pokrywa całej sumy, pierwszeństwo ma wynagrodzenie szkody (art. 92 ust. 4). Współsprawcy odpowiadają za szkodę solidarnie (art. 93 ust. 1). Skargi cywilne o odszkodowanie, jak również inne roszczenia pokrzywdzonego wy-

jedynie cel wychowawczy. (Por. J. Filipowski, J. Tolar, A. Dolenský, *O obecnej części trestního zákona*, Praha 1951, s. 128; *Československé trestné právo*, Všeobecná část, 1956, s. 41; *Trestní řízení*, Praha 1956, s. 101).

nikające z działania przestępnego albo z ostatecznego orzeczenia mającego z nim związek są poddane normom prawa cywilnego o przedawnieniu (art. 94).

### III

Z kolei rozważmy charakter prawny przewidzianego w art. 41 § 3 k.w.p.k. wniosku pokrzywdzonego o nałożenie na oskarżonego obowiązku pokrycia szkody.

Składając wniosek, o którym mówi art. 41 § 3 k.w.p.k., pokrzywdzony nie nabywa przez to praw powoda cywilnego. K.w.p.k. z 1945 r. nie zna takiej strony procesowej ani w ogóle nie przewiduje procesu adhezyjnego. Dopuszczalności procesu adhezyjnego w postępowaniu przed sądami wojskowymi nie da się wyprowadzić z żadnych przepisów. Pomijając przepisy art. 37 i 41 § 2, które dotyczą ścigania na wniosek, o prawach pokrzywdzonego mówią przepisy art. 161 § 2 i 3 oraz art. 169 § 2 i 3 k.w.p.k. Art. 161 § 2 przewiduje, że o odmowie ścigania lub umorzeniu dochodzenia zawiadamia się podejrzanego i pokrzywdzonego, a art. 151 § 3, że na powyższe postanowienie służy pokrzywdzonemu zażalenie. Identyczne postanowienia dotyczące śledztwa przewidują §§ 2 i 3 art. 169 k.w.p.k. Uprawnienia te przysługują każdemu pokrzywdzonemu i nie są związane z art. 41 § 3. Pokrzywdzony może też korzystać z uprawnień przewidzianych w art. 134, 173 i 178 k.w.p.k., ale te ostatnie w ogóle nie są związane z sytuacją pokrzywdzonego, przysługują także osobom, które nie są pokrzywdzonymi w rozumieniu art. 41 § 1 k.w.p.k. Innych uprawnień pokrzywdzony w postępowaniu wojskowym nie posiada. Nie przysługują mu żadne szczególne prawa, które wiązałyby się ze złożeniem wniosku o nałożenie na oskarżonego obowiązku pokrycia szkody. Nie mają też do niego zastosowania przepisy, które mówią ogólnie o stronach, ale które obowiązują jedynie w stadium rozprawy. Wprawdzie rozdział dotyczący pokrzywdzonego mieści się w dziale traktującym o stronach, obrońcach i pełnomocnikach, lecz art. 16 k.w.p.k. za strony uważa tylko prokuratora. Udział pokrzywdzonego w rozprawie sądowej nie jest przewidziany, a zatem art. 198 § 3, 203 § 1, 204, 222, 226 § 3 i 4, 228 § 1, 229, 237, 238 i 241 k.w.p.k. nie mogą stosować się do pokrzywdzonego. W postępowaniu wojskowym pokrzywdzony nie ma więc możliwości popierania swoich roszczeń cywilnych. Propozycja Womaczki, aby w kwestii uprawnień pokrzywdzonego, który złożył przewidziany w art. 41 § 3 k.w.p.k. wniosek o nałożenie na oskarżonego obowiązku

wynagrodzenia szkody, sięgnąć do przepisów k.p.k. nie nadaje się do uwzględnienia. Przepisy k.p.k., których stosowanie w drodze analogii poleca Womaczka, dotyczą powoda cywilnego, a więc strony przez k.w.p.k. w ogóle nie przewidzianej. Nie można w drodze analogii wprowadzać do procesu dodatkowej strony procesowej, zwłaszcza że taka analogia byłaby niekorzystna dla oskarżonego. .

Szersze uprawnienia przysługują pokrzywdzonemu jeśli wystąpi w roli oskarżyciela posiłkowego<sup>27</sup>. Oskarżenie posiłkowe w k.w.p.k. nie jest jednak powiązane z roszczeniami majątkowymi. Prawo sądu do wyznaczenia oskarżyciela posiłkowego nie jest więc wcale uzależnione od złożenia przez pokrzywdzonego wniosku o nałożenie na skazanego obowiązku wynagrodzenia szkody<sup>28</sup>. W charakterze oskarżyciela posiłkowego może być dopuszczony pokrzywdzony, któremu żadne roszczenia cywilne nie przysługują, z drugiej strony — sąd może nie dopuścić do oskarżenia posiłkowego pokrzywdzonego, który złożył wniosek przewidziany w art. 41 § 3 k.w.p.k. Oskarżycielem posiłkowym może być wreszcie osoba lub instytucja, która nie jest pokrzywdzona w rozumieniu art. 41 § 1 k.w.p.k.<sup>29</sup>. Należy też zwrócić uwagę na to, że oskarżyciela posiłkowego sąd może wyznaczyć tylko na wniosek prokuratora (art. 36 § 3 k.w.p.k.). Oskarżyciel posiłkowy „popiera oskarżenie”. Funkcja jego jest funkcją oskarżycielską i nie może się przekształcić w dochodzenie roszczeń cywilnych. Inną kwestią jest to, że pokrzywdzony, który zgodnie z art. 41 § 3 k.w.p.k. złożył wniosek o zobowiązanie skazanego do wynagrodzenia szkody, a następnie został oskarżycielem posiłkowym, będzie w znacznie lepszej sytuacji niż pokrzywdzony, który w takiej roli nie występuje. Popierając oskarżenie będzie mógł wpływać na wydanie przez sąd pomyślnego dla siebie orzeczenia w przedmiocie art. 46 § 3 k.k.W.P. Zwracał na to uwagę Mogilnicki pisząc, że „pokrzywdzony, który w myśl art. 41 § 3 złożył wniosek o nałożenie na oskarżonego obowiązku pokrycia szkody, będzie mógł również prosić prokuratora wojskowego o złożenie wniosku o dopuszczenie go w charakterze oskarżyciela posiłkowego i uzyskać w ten sposób możliwość popierania

<sup>27</sup> W myśl art. 36 § 3 k.w.p.k. inne osoby niż wymienione w § 1 i 2 art. 36 mogą popierać oskarżenie na rozprawie, obok oskarżyciela publicznego, jako oskarżyciele posiłkowi, tylko na mocy postanowienia sądu, wydanego na wniosek prokuratora wojskowego. Oskarżyciela posiłkowego wyznacza sąd wojskowy na posiedzeniu niejawnym (art. 188 § 1 lit. h) k.w.p.k.).

<sup>28</sup> A. Mogilnicki, op. cit., s. 80.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 78 n.

swoich roszczeń na rozprawie"<sup>30</sup>. Pisząc o popieraniu roszczeń miał chyba Mogilnicki na myśli wpływanie na wydanie wyroku skazującego, gdyż popieranie roszczeń cywilnych nie wchodzi w zakres funkcji oskarżyciela posiłkowego. Nie należy mieszać pomocniczej funkcji oskarżycielskiej, jaka na podstawie art. 36 § 3 k.w.p.k. może być przyznana m. in. pokrzywdzonemu z funkcją powoda cywilnego, który w procesie cywilnym lub karnym (adhezyjnym) dochodzi roszczeń cywilnych. Oskarżenie posiłkowe przewidziane w art. 38 § 3 k.w.p.k. ma zupełnie inny charakter niż oskarżenie posiłkowe, jakie przewidywał np. austriacki k.p.k. z 23 V 1873 r. To ostatnie było powiązane z dochodzeniem roszczeń cywilnych.

Pokrzywdzony, który złożył wniosek o nałożenie na oskarżonego obowiązku pokrycia szkody nie ma prawa zaskarżenia orzeczeń sądowych dotyczących art. 46 § 5 k.k.W.P. Prawo takie nie przysługuje mu nawet wówczas, gdy występuje w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Uprawnienia tego ostatniego ograniczają się do popierania oskarżenia na rozprawie. Prawo zaskarżenia wyroku z powodu nie zastosowania lub błędnego zastosowania art. 46 § 5 k.k.W.P. przysługuje natomiast prokuratorowi wojskowemu i oskarżonemu. Błędne zastosowanie art. 46 § 5 k.k.W.P. można zaskarżyć na podstawie art. 275 lit. a) k.w.p.k. Z powodu zaś wysokości orzeczonego przez sąd obowiązku wynagrodzenia szkody można zaskarżyć wyrok tylko na podstawie art. 275 lit. d) k.w.p.k., a więc w przypadku, gdy określone przez sąd granice zobowiązania można uważać za wymierzenie niewspółmiernej kary. Na tej podstawie można również zaskarżyć nie zastosowanie art. 46 § 5 k.k.W.P.

Przepis art. 41 § 3 k.w.p.k. łączy się ściśle z art. 46 § 5 k.k.W.P. Charakter prawny przewidzianego w art. 46 § 5 k.k.W.P. środka określa istotę wniosku z art. 41 § 3 k.w.p.k. Wniosek ten nie jest więc powództwem cywilnym. Nie stanowi on nawet przesłanki zastosowania art. 46 § 5 k.k.W.P., skoro przewidziane w tym przepisie wynagrodzenie szkody może orzec sąd z urzędu. Jest jedynie wnioskiem o wymierzenie oskarżonemu dodatkowej kary w postaci obowiązku wynagrodzenia szkody. Ustawodawca dlatego przyznaje pokrzywdzonemu prawo złożenia takiego wniosku, że kara ta jest orzekana na jego rzecz i może — patrząc na to z praktycznego punktu widzenia — spełnić ten sam cel, co zasądzenie powództwa cywilnego. Przepis art. 41 § 3 k.w.p.k. nadaje pokrzywdzonemu specjalne uprawnienie, które-

<sup>30</sup> Ibidem, s. 80.

go w żadnym przypadku nie należy mieszać z prawem do wniesienia powództwa cywilnego. Nie należy też utożsamiać sytuacji prawnej pokrzywdzonego, który złożył wniosek przewidziany w art. 41 § 3 k.w.p.k. z sytuacją powoda cywilnego. Sytuację prawną pokrzywdzonego w procesie wojskowym można jedynie porównać z sytuacją, jaką przyznaje pokrzywdzonemu art. 37 ust. 1, dekretu z 21 XI 1938 r. o prawie prasowym (Dz. U. 1938, nr 89, poz. 608). W myśl tego przepisu sąd może przyznać pokrzywdzonemu na jego wniosek nawiazkę z powodu wyrządzonej szkody moralnej. Wniosek przewidziany w art. 37 ust. 1 prawa prasowego także nie jest powództwem cywilnym. Przez złożenie takiego wniosku nie nabywa się praw powoda cywilnego, gdyż nawiazka nie może być dochodzona w drodze powództwa cywilnego (nawet w procesie adhezyjnym). Sytuacja prawna osoby, która złożyła wniosek z art. 37 ust. 1 prawa prasowego jest zatem bardzo podobna do sytuacji pokrzywdzonego, składającego wniosek z art. 41 § 3 k.w.p.k. Zasadnicza różnica między tymi wnioskami polega jedynie na tym, że wniosek z art. 37 ust. 1 prawa prasowego stanowi przesłankę orzeczenia nawiazki i że wobec tego przewidziana w prawie prasowym nawiazka nie może być orzeczona wbrew woli pokrzywdzonego, podczas gdy sąd wojskowy może orzec obowiązek wynagrodzenia szkody z urzędu. Druga różnica polegająca na tym, iż w pierwszym przypadku chodzi o orzeczenie nawiazki, a w drugim o zastosowanie dodatkowej kary obowiązku wynagrodzenia szkody ma dla naszych rozważań charakter drugorzędny.

#### IV

Obowiązek wynagrodzenia szkody orzeka więc sąd wojskowy bądź z urzędu, bądź na wniosek przewidziany w art. 41 § 3 k.w.p.k. Wniosek taki może złożyć pokrzywdzony, a jeśli jest nieletni lub ubezwłasnowolniony — jego ojciec, matka, mążzonek, opiekun lub kurator, a za żołnierza także właściwy przełożony (art. 41 § 3 w związku z art. 42 § 1 k.w.p.k.). W razie śmierci pokrzywdzonego wniosek mogą złożyć: mążzonek, rodzice, dzieci i wnuki (art. 42 § 2 k.w.p.k.). Za osobę prawną wniosek składa jej ustawowy przedstawiciel (art. 42 § 3 k.w.p.k.). Wszystkie te osoby mogą złożyć wniosek osobiście albo przez pełnomocnika, którym może być obrońca wojskowy lub adwokat.

Ustawa nie wymaga, aby wniosek był złożony w specjalnej formie. Z art. 146 § 1 k.w.p.k. wynika, iż wniosek o wynagrodzenie

szkody można złożyć również ustnie do protokołu. Składając wniosek o nałożenie na oskarżonego obowiązku wynagrodzenia szkody powinen pokrzywdzony wskazać na czym szkoda ta polega, jaki ma ona związek z przestępstwem i czego on żąda tytułem odszkodowania. Brak takiego dokładnego określenia nie czyni jednak wniosku nieważnym ani nie stanowi nawet uchybienia formalnego. Wystarczy ogólnie sformułowane żądanie nałożenia obowiązku pokrycia szkody<sup>31</sup>. Lakonicznie sformułowany wniosek może utrudnić, a czasem wręcz uniemożliwić jego uwzględnienie, nie powoduje natomiast żadnych skutków procesowych.

Orzeczenie zobowiązujące skazanego do wynagrodzenia szkody może sąd wydać również na wniosek prokuratora. Odmówienie prokuratorowi prawa domagania się nałożenia obowiązku wynagrodzenia szkody byłoby zupełnie bezpodstawne i sprzeciwiałoby się art. 46 § 5 k.k.W.P. Jest to zupełnie oczywiste, bo skoro zobowiązanie skazanego do wynagrodzenia szkody jest karą, to tym samym nie można odmawiać prokuratorowi prawa złożenia wniosku o zastosowanie art. 46 § 5 k.k.W.P. Prokurator może również popierać wniosek złożony przez pokrzywdzonego, a także może wnosić o nieuwzględnienie wniosku pokrzywdzonego (np. z powodu stosunków gospodarczych oskarżonego). Pogląd Womaczki, który twierdzi, że z wnioskiem o nałożenie na żołnierza obowiązku wynagrodzenia szkody nie może wystąpić prokurator, nie znajduje uzasadnienia. Do takiego twierdzenia doprowadziło Womaczkę błędne utożsamianie przewidzianego w art. 46 § 5 k.k.W.P. obowiązku wynagrodzenia szkody z zasądzeniem powodztwa cywilnego<sup>32</sup>.

Nałożenie na skazanego obowiązku wynagrodzenia szkody nie jest obligatoryjne. Sąd może nie nałożyć takiego obowiązku, mimo że ustali istnienie oraz rozmiary szkody i że pokrzywdzony złożył wniosek przewidziany w art. 41 § 3 k.w.p.k. Powiązanie orzeczenia w przedmiocie wynagrodzenia szkody ze stosunkami gospodarczymi skazanego pozwala suponować, że — podobnie jak w przypadku art. 62 § 2 k.k. — sąd może zobowiązać skazanego do częściowego wynagrodzenia szkody. Rozmiary wynagrodzenia, jakie sąd określa w wyroku nie muszą więc odpowiadać rzeczywistym rozmiarom szkody, a tym samym rozmiarom roszczenia cywilnego. Orzekając jednak obowiązek wynagrodzenia szkody w mniejszych rozmiarach niż rze-

<sup>31</sup> Ibidem, s. 94–96.

<sup>32</sup> Z. Womaczka, op. cit., s. 427.

czywiste, powinien sąd zaznaczyć, że zobowiązuje skazanego do częściowego wynagrodzenia szkody. Powstaje też pytanie czy dopuszczalne jest nałożenie obowiązku wynagrodzenia szkody w wysokości przewyższającej rozmiary zobowiązania cywilnego. Wydaje się, że wynagrodzenie, do którego zobowiązuje sąd skazanego, o ile jest orzekane nie jako wynagrodzenie częściowe, powinno odpowiadać rozmiarom szkody. Należy zwrócić uwagę, że mimo pewne podobieństwa między obowiązkiem nakładanym na podstawie art. 46 § 5 k.k.W.P. a nawiązką element odszkodowawczy jest w nim silniej podkreślony niż w nawiązce, którą wymierza się albo niezależnie od rozmiarów szkody w granicach określonych przez ustawę (art. 37 ust. 1 prawa prasowego, art. 55 § 2 prawa o wykroczeniach), albo w wielokrotnej wartości wyrządzonej szkody (art. 54 prawa o wykroczeniach). Ustalając wysokość odszkodowania powinien sąd wziąć pod uwagę zarówno stratę efektywną (*damnum emergens*), jak i spodziewaną korzyść (*lucrum cessans*). Uwzględnić też powinien roszczenia z tytułu krzywdy moralnej<sup>33</sup>. Na marginesie tych rozważań warto zaznaczyć, że jeśli chodzi o analogiczny do art. 46 § 5 k.k.W.P. przepis art. 44 k.k. RSFRR, to przyjęto pogląd, że na podstawie tego przepisu sąd może zobowiązać skazanego także do zadośćuczynienia za krzywdę moralną. Forma tego zadośćuczynienia może być różnorodna (np. może polegać na publicznym odwołaniu oszczerstwa), nie może jednak mieć charakteru odszkodowania pieniężnego<sup>34</sup>.

W orzeczeniu zobowiązującym skazanego do wynagrodzenia szkody sąd określa nie tylko rozmiary odszkodowania, ale również czasokres, w jakim ma ono być wykonane. W kwestii skutków niewskazania w wyroku czasu wykonania obowiązku wynagrodzenia szkody praktyka nie jest jednolita. W postanowieniu Najwyższego Sądu Wojskowego z 18 I 1945 r.<sup>35</sup> czytamy, że „nieokreślenie w wyroku w części dotyczącej orzeczenia o nałożeniu na skazanego obowiązku pokrycia wyrządzonej szkody — terminu i wysokości odszkodowania, stanowi naruszenie przepisu art. 48 § 5 k.k.W.P. [obecnie art. 46 § 5] i daje dostateczną podstawę prawną do uchylecia wyroku z przyczyn wyszczególnionych w art. 270 lit. a) k.w.p.k. [obecnie art. 275 lit. a]”. Natomiast w postanowieniu z 14 II 1956 r. wydanym w sprawie W. 78/56 Najwyższy Sąd Wojskowy orzekł, iż „jeśli chodzi o orzecz-

<sup>33</sup> A. Mogilnicki, op. cit., s. 95.

<sup>34</sup> A. Trajnin, W. Mieńszagin, Z. Wyszynskaja, op. cit., s. 45–46, oraz *Sowietskoje ugołownoje prawo*, op. cit., s. 364.

<sup>35</sup> „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 2—3/1946, s. 131.

nie obowiązku pokrycia szkody przez skazanych, sąd I instancji w oparciu o przepis art. 48 § 5 [obecnie art. 46 § 5] wymierzył tę karę zgodnie z prawem, wykonanie zaś tego orzeczenia ze względu na uchybienie formalne, a mianowicie nieokreślenie czasokresu wynagrodzenia, może nastąpić po rozstrzygnięciu tej kwestii w trybie art. 313 § 1 k.w.p.k. [obecnie art. 317 § 1] przez sąd I instancji".

## V

Szereg wątpliwości wywołuje sprawa stosunku między nałożeniem przez sąd wojskowy obowiązku wynagrodzenia szkody a powództwem cywilnym. Zagadnienie to sprowadza się właściwie do pytania, czy prawomocny wyrok sądu wojskowego, zobowiązujący skazanego do wynagrodzenia szkody stwarza stan materialnej prawomocności również w stosunku do ewentualnego procesu cywilnego o wynagrodzenie wyrządzonej przestępstwem szkody. Czy zamyka on uprawnionemu drogę procesu cywilnego? Uważamy, że na analogię do art. 62 § 2 k.k. powoływać się tu nie można. Orzeczenie wydane na podstawie art. 62 § 2 k.k. nie stanowi nawet tytułu egzekucyjnego. Orzeczenie sądu wojskowego, zobowiązujące skazanego do wynagrodzenia szkody podlega natomiast wykonaniu przymusowemu. Wykonanie to następuje w drodze egzekucji administracyjnej w trybie dekretów z 22 X 1947 r. o przypadku majątku i z 28 I 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych<sup>36</sup>.

W komentarzu A. Mogilnickiego czytamy, iż „wobec tego, że pokrzywdzony, o ile nie jest oskarżycielem posiłkowym, nie bierze udziału jako strona w rozprawie i nie ma prawa skarżenia wyroku, nie można uznać orzeczenia w przedmiocie odszkodowania, zawartego w wyroku skazującym sądu wojskowego, za res iudicata, zamykającą pokrzywdzonemu drogę do upominania się za swoją krzywdę przed sądem cywilnym, jeżeli uważa, że przyznane mu przez sąd wojskowy odszkodowanie jest niedostateczne, a tym bardziej jeżeli sąd wojskowy takiego odszkodowania nie przyznał”<sup>37</sup>. Stanowisko to jest słuszne. Należy tylko dodać, że orzeczenie w przedmiocie odszkodowania,

<sup>36</sup> Według pierwotnego brzmienia ówczesnego art. 323 k.w.p.k. (Dz. U. 1945) nr 36, poz. 216) wykonanie obowiązku wynagrodzenia szkody mogło nastąpić w trybie egzekucji sądowej albo administracyjnej. Drogę egzekucji sądowej wykluczyła dopiero nowela k.w.p.k. z 1953 r. (Dz. U., 1953, nr 27> poz. 105).

<sup>37</sup> A. Mogilnicki, op. cit., s. 96.

zawarte w skazującym wyroku sądu wojskowego, nie może być uważane za *res iudicata* w stosunku do procesu cywilnego nie dlatego, że pokrzywdzony nie bierze udziału w postępowaniu, ale dlatego, że nie zachodzi tu tożsamość przedmiotu orzekania. Orzeczenie sądu wojskowego, zobowiązujące skazanego do wynagrodzenia szkody i orzeczenie sądu cywilnego w przedmiocie powództwa o roszczenia wynikające z przestępstwa to nie „idem”. Sąd wojskowy orzeka na rzecz pokrzywdzonego swoistą karę dodatkową, sąd cywilny natomiast wypowiada się w przedmiocie roszczeń cywilnych, orzeka o istnieniu lub nieistnieniu praw majątkowych pokrzywdzonego. Niekiedy dzięki orzeczeniu sądu wojskowego, zobowiązującemu skazanego do wynagrodzenia szkody można osiągnąć cel, jaki osiąga się w drodze procesu cywilnego. Stanie się to wówczas, gdy sąd wojskowy zobowiąże skazanego do wynagrodzenia szkody w pełnych rozmiarach i na podstawie tego orzeczenia pretensje pokrzywdzonego zostaną zaspokojone. Ale nawet wtedy nie można uznać drogi procesu cywilnego za niedopuszczalną. O tym, czy przez wykonanie świadczenia zgąsło roszczenie powoda, bez względu na to, czy chodzi o wypadek nie budzący wątpliwości lub mogący wywołać spór, orzec można jedynie orzeczeniem materialnym<sup>38</sup>. Dopiero więc w wyroku oddalającym powództwo sąd może orzec, że na skutek wykonania orzeczenia sądu wojskowego roszczenie powoda wygaśło. Takie orzeczenie sąd cywilny może wydać tylko w przypadku, gdy na skutek wykonania orzeczenia sądu wojskowego pretensje powoda zostały całkowicie zaspokojone.

Tak samo istnienie wyroku sądu cywilnego, zasądzającego powództwo o roszczenia wynikające z przestępstwa, nie przeszkadza złożeniu wniosku przewidzianego w art. 41 § 3 k.k.W.P. Wniosek taki winien być rozpatrzony, a inną kwestią jest to, że sąd wojskowy przy orzekaniu uwzględnić powinien istnienie wyroku sądu cywilnego. Rozpatrzenie wniosku z art. 41 § 3 k.w.p.k. mimo istnienia wyroku sądu cywilnego zasądzającego powództwo cywilne nie stanowi naruszenia zasady *ne bis in idem*.

Ponieważ wyrok sądu wojskowego zobowiązujący skazanego do wynagrodzenia szkody nie stwarza stanu *rei iudicatae* w stosunku do ewentualnego procesu cywilnego, przeto złożenie wniosku przewidzianego w art. 41 § 3 k.w.p.k. nie stwarza zawisłości sprawy (*litis*

<sup>38</sup> Por. S. Śliwiński, *Kilka słów o powództwie cywilnym w postępowaniu karnym*, „Polski Proces Cywilny”, 10/1936, s. 295 n.

pendentis) wobec procesu cywilnego. Pokrzywdzony mimo złożenia wniosku o nałożenie na skazanego obowiązku wynagrodzenia szkody może wystąpić do sądu cywilnego z powództwem cywilnym i odwrotnie, może złożyć wniosek o zobowiązanie do odszkodowania (art. 41 § 3 k.w.p.k.), mimo że wytoczył proces cywilny<sup>39</sup>.

Istnienie możliwości wydania w kwestii odszkodowania dwóch różnych orzeczeń, podlegających przymusowemu wykonaniu w odrębnych postępowaniach egzekucyjnych, może prowadzić do komplikacji prawnych. Jeśli chodzi o sądowe postępowanie egzekucyjne, to wyjścia należy wówczas szukać w art. 573 § 1 pkt 2 k.p.c. Zaspokojenie roszczeń pokrzywdzonego przez wykonanie orzeczenia sądu wojskowego stanowi w myśl art. 573 § 1 pkt 2 k.p.c. podstawę do wytoczenia powództwa o całkowite lub częściowe umorzenie egzekucji sądowej. Natomiast jeśli idzie o wykonanie orzeczenia sądu wojskowego, rozstrzygnięcia można szukać tylko w przep. 317 § 1 k.w.p.k. Przepis ten stanowi, że „wszelkie wątpliwości co do wykonania orzeczeń, a w szczególności co do obliczenia kary, rozstrzyga sąd lub organ, który wydał orzeczenie w pierwszej instancji”. W sytuacji, kiedy skazany zaspokoił pretensje pokrzywdzonego przez wykonanie wyroku sądu cywilnego, może on złożyć wniosek o uznanie wykonania orzeczenia sądu wojskowego w części dotyczącej wynagrodzenia szkody za bezprzedmiotowe. W trybie art. 317 § 1 k.w.p.k. można rozstrzygnąć szereg innych problemów związanych z wykonaniem orzeczenia o wynagrodzeniu szkody. Na postanowienie odmawiające, wnioskowi skazanego przysługuje w myśl art. 317 § 3 k.w.p.k. zażalenie.

## VI

Kilka uwag należy wreszcie poświęcić problemowi postulatów de lege ferenda. Przede wszystkim trzeba się wypowiedzieć przeciwko takiemu uregulowaniu, jakie istnieje w obecnym k.k.W.P. i k.w.p.k. Nie chodzi tu jedynie o to, że nie powinno stanowić kary kryminalnej to, do czego oskarżony jest zobowiązany z tytułu odpowiedzialności cywilnej. Tę nielogiczność można byłoby usunąć przez wyłączenie przewidzianego w art. 46 § 5 k.k.W.P. środka z rzędu kar dodatkowych. Idzie raczej o problem zasadniczy. O usunięcie komplikacji

<sup>39</sup> Pomijam przepisy szczególne, jakie przewiduje dekret z 5 X 1955 r. o odpowiedzialności materialnej żołnierzy za szkody wyrządzone jednostce wojskowej (Dz. U. 1955, nr 40, poz. 247).

prawnych, do których może prowadzić podwójne orzekanie o obowiązku wynagrodzenia szkody. Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa przepisu analogicznego do obecnego art. 62 § 2 k.k. Umieszczenie w nowym kodeksie karnym, mającym obowiązywać również przed sądami wojskowymi, przepisu analogicznego do obecnego art. 62 § 2 k.k. wydaje się pożądane. Przepis taki daje sądowi możliwość wypróbowania dobrych intencji skazanego, a także pozwala na uproszczone „wyegzekwowanie” zobowiązań skazanego. Swego czasu J. Makarewicz pisał, iż przepis art. 62 § 2 k.k. daje sądowi „uprawnienie, z którego o ile możliwości korzystać winien w interesie pokrzywdzonego<sup>51</sup>. „Doświadczenie uczy — pisał dalej Makarewicz — że egzekucja z wyroku karnego odszkodowania należnego pokrzywdzonemu natrafia na poważne trudności, podczas gdy odszkodowanie to z łatwością można otrzymać, jeżeli sędzia powiąże je z zawieszeniem wykonania kary<sup>40</sup>. Dotychczasowe znikome zastosowanie art. 62 § 2 k.k. nie powinno przemawiać za odrzuceniem instytucji, jaką ten przepis przewiduje. Przy odpowiedniej a pożądanej zmianie polityki kryminalnej instytucja ta może odegrać pozytywną rolę. Żadne względy nie przemawiają przeciwko jej utrzymaniu, a korzyści jakie można osiągnąć przez wykorzystanie jej przemawiają za wprowadzeniem do nowego kodeksu karnego (a także do wojskowego kodeksu karnego, gdyby taki wbrew obecnej tendencji został wydany) przepisu analogicznego do art. 62 § 2 obecnego kodeksu. Z punktu widzenia „efektywności” orzeczeń wydawanych na podstawie takiego przepisu konieczna jednak wydaje się pewna modyfikacja obecnego art. 62 § 2 k.k. Rozwiązanie przyjęte przez kodeks jugosłowiański jest chyba najtrafniejsze.

Powstaje wobec tego pytanie, czy z wyjątkiem przepisu analogicznego do art. 62 § 2 k.k. należy odrzucić prawo sądu wojskowego do orzekania o odszkodowaniu za szkody wyrządzone przestępstwem? Odpowiedź na to pytanie winna być negatywna. Uprawnienia sądu wojskowego w przedmiocie orzekania o odszkodowaniu należy rozszerzyć, ale muszą one łączyć się z procesem adhezyjnym, a więc z wprowadzeniem do postępowania przed sądami wojskowymi specjalnej strony procesowej — powoda cywilnego. Przeciwko takiemu rozwiązaniu nie przemawia nawet „specyfika” postępowania przed sądami wojskowymi, na którą powołują się przeciwnicy procesu adhezyjnego w postępowaniu przed tymi sądami. Najpoważniej-

<sup>40</sup> J. Makarewicz, op. cit., s. 232.

sze zarzuty wysuwane przeciwko procesowi adhezyjnemu są wspólne dla postępowania przed sądami powszechnymi i wojskowymi. Ogólny bilans „za” i „przeciw” procesowi adhezyjnemu jest więc jednakowy dla obu rodzajów postępowania. Do obu odnosi się postulat szybkości procesu karnego. Wspólny jest też zarzut dodatkowego obciążenia sądu karnego. Zarzuty te są jednak o tyle bezpodstawne, że przed ewentualnym skomplikowaniem postępowania można zabezpieczyć się przez wprowadzenie przepisu analogicznego do obecnego art. 332 k.p.k. Za procesem adhezyjnym przemawiają natomiast takie jego zalety, jak ułatwienie pokrzywdzonemu dochodzenia wynikających z przestępstwa roszczeń majątkowych i ekonomika procesu. W wielu też przypadkach rozpoznanie w jednym postępowaniu kwestii karnych i cywilnych może przyczynić się do lepszego rozstrzygnięcia sprawy. Należy także zwrócić uwagę na tendencję do niwelowania różnic między postępowaniem przed sądami wojskowymi i powszechnymi. W większości państw socjalistycznych obowiązują wspólne dla sądów powszechnych i wojskowych kodeksy procesowe. Niektóre z nich przewidują jedynie specjalne rozdziały zawierające przepisy, które wprowadzają pewne odchylenia od postępowania przed sądami powszechnymi. Szereg kodeksów nie przewiduje natomiast żadnych różnic w postępowaniu przed sądami wojskowymi. Jednak kodeksy, które przewidują takie odrębności na ogół dopuszczają proces adhezyjny bez żadnych ograniczeń podmiotowych. Idea jednolitego dla obu sądów postępowania karnego, która przecież i u nas ma licznych zwolenników, jest również argumentem przemawiającym za wprowadzeniem możliwości dochodzenia roszczeń cywilnych w postępowaniu przed sądami wojskowymi.